Dziennik Żołnierza APW

Nr 185 (304) M. P., WTOREK 31 PAZDZIERNIKA 1944 ROK II

Wydawca: Oddzial Kultury i Prasy | Adres Redakcji i Administracji: Polish Forces C.M.F. 58 | Wychodzi 6 razy w tygodniu | WYDANIE POLOWE (B) CENA 2 LIRY

Zawieszenie broni z Bułgarią podpisane

LONDYN, 31.X (R) Ubieglej soboty podpisano w Moskwie warunki zawieszenia broni miedzy Aliantami a rzadem bulgarskim.

Glowne punkty tego ukladu przewiduja, ze:

Rzad bulgarski zobowiazuje sie rozbroic i wydac Aliantom jako jencow wojennych wszystkich zolnierzy niemieckich znajdujacych sie na terenie Bulgarii oraz internowac osoby cywilne pochodzenia niemieckiego lub obywateli panstw wasalnych.

Bulgarskie sily ladowe, morskie i powietrzne oddane zostana do dyspozycji dowodztwa alianckiego, o ile zajdzie potrzeba.

Wojska bulgarskie oraz administracja wycofane zostana z okupowanych przez Bulgarie ziem greckich i jugoslowianskich. Z terytoriow tych usunieci zostana wszyscy obywatele bulgarscy, przybyli tam po 1 stycznia 1941 roku. Administracje tych terenow rzad bulgarski przekaze odpowiednim wladzom greckim, wzglednie jugoslowianskim.

Rzad bulgarski zwolni natychmiast wszystkich jencow alianckich i obywateli cywilnych internowanych w czasie wojny.

Bulgaria przystapi do rozwiazania partii profaszystowskich i do aresztowania osob podejrzanych o dokonanie zbrodni wojennych.

Caly material wojenny nalezacy do Niemiec lub do panstw wasalnych wydany zostanie Aliantom jako lup wojenny, zwlaszcza okrety i statki.

W protokole dodatkowym Bulgaria zobowiazuje sie wydac swe zapasy zywnosci dla rozdania ich miedzy obywateli greckich i jugoslowianskich, ktorzy bezposrednio ucierpieli naskutek przystapienia Bulgarii do wojny i okupacji terenow.

„Prawda" moskiewska, omawiajac warunki zawieszenia broni z Bulgaria, podkresla, ze sa one dowodem scislej wspolpracy pomiedzy trzema mocarstwami alianckimi.

Planowa akcja antyrządowa w Belgii

LONDYN, 31.X (R) Z Belgii nadchodza wiadomosci o dalszych demonstracjach przeciw rzadowi Pierlota w poludniowej czesci kraju. Demonstracje organizuja robotnicze zwiazki zawodowe i partie lewicowe. Pretekstem do rozruchow jest sytuacja aprowizacyjna kraju. Wedlug doniesien szwajcarskich do demonstracji przystapily liczne utworzone ostatnio stronnictwa, rozniace sie miedzy soba nazwami, ale gloszace jednakowy program i hasla.

OBCE RĘCE

M. p., dn. 31 pazdziernika.

(-el) Przegladamy, jak codziennie, roznojezyczne dzienniki. Z faktow i naswietlen tworzy sie prawdziwa mozaika. Widzimy obraz wspolczesnej rzeczywistosci.

W dniu dzisiejszym uwage nasza zwrocily dwa doniesienia: jedno ze S l o w a c j i, drugie z B e l g i i. Pozornie oba te doniesienia mowia o sprawach bardzo od siebie odleglych i niczym z soba nie powiazanych. A jednak...

* * *

Przywodca mniejszosci niemieckiej w Slowacji zglosil sie u premiera quislingowskiego rzadu slowackiego i zakomunikowal mu co nastepuje:

Trwajace jeszcze ciagle, ale juz wygasajace powstanie w Slowacji wyrzadzilo ogromne szkody zywiolowi niemieckiemu. Powstancy, roznego rodzaju dywersanci w porozumieniu z zywiolami miejscowymi niszczyli niemieckie domy w miastach, rownali z ziemia niemieckie osiedla wiejskie, zabijali Niemcow itd., itd. Samo odszkodowanie materialne nie wystarczy. Wobec tego obywatele slowaccy narodowosci niemieckiej zadaja.. przekazania mniejszosci niemieckiej wielu dzialow administracji panstwowej, co umozliwi im na przyszlosc obrone swego zycia i mienia.

Krotko mowiac — Niemcy slowaccy zazadali pelnej wladzy panstwowej dla siebie i ostatecznego zdegradowania Slowakow do roli parobkow w ich wlasnym domu. Quislingowski premier Slowacji zostal wezwany do Hitlera i.. na pewno na wszystko sie zgodzi.

* * *

W Belgii wybuchl kryzys gabinetowy. Rzad H. Pierlota znalazl sie w niebezpieczenstwie. Komunisci i pokrewne im ugrupowania skrajnie lewicowe rozpoczeli generalna ofensywe przeciwko rzadowi. Wysuwaja oni trzy zarzuty: 1) rzad Pierlota nie stara sie nalezycie o aprowizacje kraju, 2) nie umial sobie jeszcze poradzic z problemami bezrobocia, 3) jest za lagodny wobec zywiolow, ktore wspolpracowaly z Niemcami.

W walce z rzadem Pierlota komunisci zapowiadaja odwolanie sie do strajkow i groza sparalizowaniem zycia kraju dopiero co uwolnionego, na ktorego pograniczu znajduje sie jeszcze potezny wrog.

Zarzuty stawiane Pierlotowi sa tak wyraznie niesluszne, ze nie trzeba z nimi obszernie polemizowac.

Trudnosci aprowizacyjne kraju, ktory byl piec lat pod okupacja niemiecka i przez ktory swiezo przeszedl walec wojny — nie moga byc usuniete z dnia na dzien i to w dodatku przez rzad, ktory dopiero przejmuje administracje. To samo dotyczy problemow spolecznych, a wiec miedzy innymi zagadnienia pracy. A jesli idzie o postawe Pierlota wobec zdrajcow, ktorzy wspolpracowali z Niemcami — to zarzuty komunistow sa juz wrecz cyniczne.

Pierlot byl czlowiekiem, ktory nie wahal sie ani chwili. Wszyscy pamietamy tragiczne audycje radiowe z r. 1940, z ktorych dowiedzielismy sie, ze krol Leopold III kapitulowal, a wojsko belgijskie poszlo do niewoli. Ale w pol godziny po tych wiesciach —w glosnikach radiowych zabrzmial wzruszony glos Pierlota, zapowiadajacy w imieniu rzadu belgijskiego walke z Niemcami az do zwyciestwa. Z linii tej Pierlot i jego rzad, urzedujacy przez 4 lata w Londynie, nie zeszedl az do chwili oswobodzenia kraju, a tymbardziej nie zeszedl obecnie.

A komunisci belgijscy? W roku 1940 — podobnie jak komunisci Francji i wszystkich innych krajow alianckich — sabotowali wysilek wojenny i nazywali wojne z Niemcami wojna imperialistyczna.

Czy dzis wygraja w Belgii — zobaczymy...

* * *

Jaka jest wspolna cecha miedzy wypadkami slowackimi a Belgii? Tu i tam mniejszosc, zobowiazana z tytulu swego obywatelstwa do wiernosci wobec Kraju usiluje narzucic przemoca swa wole. Tu i tam mniejszosc ta opiera sie o obca zewnetrzna sile i dziala w jej interesie. Tak w Slowacji i Belgii dzialaja wiec o b c e r e c e. Dzialanie tych obcych rak jest najgrozniejszym niebezpieczenstwem dla Europy, ktora sobie bezpieczna przyszlosc, gdy jej na tylko wtedy zapewni rody rzadzic sie beda swobodnie u siebie w domu.

Obce, brunatne rece, ktorych zbrodnicza robote widzimy w Slowacji — na szczescie juz omdlewaja, ale inne rece, ktorych czerwony cien pada m. in. na Belgie, wyciagaja sie drapieznie w coraz to nowa strone...

2. Polski Korpus walczy

w niezmiernie trudnym terenie gòrskim

Fatalna pogoda hamuje operacje

KOMUNIKAT 2. POLSKIEGO KORPUSU Z DN. 28. X. 44. GODZ. 10.00

Na froncie 2. Polskiego Korpusu sytuacja ogolnie nie ulegla wiekszym zmianom. Oddzialy wlasne prowadzily ozywiona akcje rozpoznawcza w kontakcie z nieprzyjacielem. — Obustronna wymiana ognia artylerii. Trwajace bez przerwy opady utrudniaja powaznie sze operacje.

NEAPOL, 31.X (R) Z frontu wloskiego donosza, ze postepy wojsk sojuszniczych na odcinku adriatyckim zostaly niecco zahamowane z powodu ulewnych deszczow i zalania calych terenow pomiedzy Forli a Rawenna. Na odcinku tym Niemcy cofajac sie, niszcza wszystkie mosty, co zmusza wojska sojusznicze do budowania objazdow. Objazdy te wymagaja duzo pracy ze wzgledu na gorski teren z glebokimi jarami, w ktorym odbywa sie akcja.

Oddzialy polskie posuwajace sie droga do Forli, zdobyly miejsce urodzenia Mussoliniego miasteczko Fredappio w rocznice faszystowskiego marszu na Rzym. Najbardziej wysuniete oddzialy polskie znajduja sie o 15 km na poludniowy zachod od Forli.

Wojska brytyjskie zajely kilka dalszych miejscowosci. — Marsz ich rowniez ulega opoznieniu, na skutek warunkow terenowych i atmosferycznych.

LONDYN, 31.X (R) Podano obecnie do wiadomosci, ze na froncie wloskim walczy przeciw oddzialom polskim 305. niemiecka dywizja piechoty, ktora w pierwszych walkach polskich we Wloszech nad Sangro poniosla duze straty. Jency wzieci z tej dywizji sa przewaznie mlodymi chlopcami w wieku 18 do 20 lat, czesto nawet mlodsi.

Przyjaźń — nie uległość

LONDYN, 31.X (R)— Wychodzacy w Londynie „Dziennik Polski" w artykule wstepnym polemizuje z glosami, zalecajacymi Polsce przyjazne ustosunkowanie sie do Rosji. Dziennik stwierdza, ze Polska nastawiona jest przyjaznie do wszystkich narodow milujacych pokoj, a zwlaszcza pragnie przyjaznych stosunkow ze swymi sasiadami. Do przyjazni wiec nie potrzeba Polski namawiac — natomiast to, czego sie zada od Polski, nie jest przyjaznia, ale juz ulegloscia.

Albania walczy Dymisja quislingowskiego rządu

LONDYN, 29.X (R) Prohitlerowski rzad albanski podal sie do dymisji. Sytuacja w Albanii jest krytyczna. Oddzialy partyzantow uwolnily szereg miejscowosci z wojsk niemieckich miedzy innymi Berat i Argibokastro.

Rzad norweski wkrótce powróci do kraju

LONDYN, 31.X (R) Norweski minister spraw zagranicznych i minister sprawiedliwosci przybli do Sztokholmu na zaproszenie szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych. Jak podaja korespondenci, obaj mezowie stanu przeprowadzic maja rozmowy z rzadem szwedzkim na temat ulozenia stosunkow pomiedzy Norwegia a Szwecja. Nie wiadomo jak dlugo przeciagnie sie wizyta obu ministrow norweskich. Korespondent „Daily Telegraph" ocenia te podroz jako pierwszy krok do powrotu rzadu norweskiego do kraju.

Nie można winić o to rządu polskiego

Przywódca socjalistów szkockich o Polsce i Sowietach

„Sir Patrick Dollan, przywodca socjalistow szkockich, byl w chwili przybycia wojsk polskich do Szkocji burmistrzem (lord privost) Glasgowa i okazal Polakom duzo serdecznej przyjazni. W sprawach polskich zajmowal zawsze stanowisko obiektywne i sprawiedliwe i stanowisko to zachowal po dzis dzien, czego dowodem jest ogloszony w dniu 26 sierpnia br. w „Forward" artykul, ktory dopiero teraz otrzymalismy za posrednictwem agencji Swiatowego Zwiazku Polakow z Londynu.

Oto jak brzmi ten artykul: ((

Londyn, w pazdzierniku

Narodowa Rada Pracy, reprezentujaca Zwiazki Zawodowe, Partie Pracy i Kooperatywy, zajmie sie przypuszczalnie pomozeniem w zalatwieniu sporu rosyjsko - polskiego w mysl zasad Karty Atlantyckiej. Akcja ta. prawde mowiac, powinna byla byc zrobiona dawno, chociazby dlatego, ze Narodowa Rada Pracy interesowala sie sprawami rozwoju ruchu klas pracujacych w obu krajach.

Duzo dyplomatyzowania i ostroznej ciszy panowalo pomiedzy poslami i politykami Partii Pracy odnosnie Europy wschodniej. Entuzjazmowali sie oni pomoca dla socjalistow i czlonkow Zwiazkow Zawodowych we Wloszech, entuzjazm ich wydawal sie jednak mniej wyrazny w stosunku do Polski, ktora ma partie socjalistyczna od 51 lat i ktora przez caly czas lojalnie podtrzymywala miedzynarodowy ruch socjalistyczny i Zwiazkow Zawodowych.

Socjalistyczni krytycy i politycy zabierali glos w sprawie AMGOT'u we Wloszech i slusznie protestowali przeciwko zwloce rzadow brytyjskiego i amerykanskiego w uznaniu akcji „de gaulistow". Obecnie juz pewne jest, ze zarowno lud wloski jak i francuski beda mialy moznosc utworzenia rzadow narodowych, skoro tylko ich kraje zostaną uwolnione.

Czemuz Polsce i innym okupowanym krajom odmawia sie tych samych praw, czy sa dwa rozne prawa samostanowienia, jedno stosowane do jednych, a drugie do drugich.

Z przykroscia musze stwierdzic, ze nadzieje na przyjazne rozstrzygniecie pomiedzy Rosja a Polska wydaja sie w tej chwili znacznie mniej pomyslne niz dwa tygodnie temu. Nie mozna winic o to rzadu polskiego. Rzad rosyjski utrzymuje, iz nie jest zainteresowany w sprawach polskich i zalezy mu jedynie na ulatwieniu, by Polacy rozwiklali swoje wlasne trudnosci. Premier Stalin – utrzymuja – powiedzial do premiera Mikolajczyka w czasie rozmow moskiewskich i specjalnie podkreslil, ze zalezy mu na tym, by Rzad Polski zawarl uklad z Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego. Komitet powolany zostal do zycia przez rzad sowiecki, ma 11 komunistow na 15-tu czlonkow, pomiedzy ktorymi niektorzy sa Rosjanami, czy tez Polakami urodzonymi w Rosji, ktorzy przyjeli sowieckie obywatelstwo. Zalatwienie takie oznacza, ze w czasie, gdy Stalin i Molotow pozostawac beda pozornie neutral ni Komitet stworzony ich wola dzialac bedzie jako ich agent we wszystkich polskich sprawach. T/zw. Komitet Wyzwolenia zadecydowal odrazu, ze wszystkie terytoria na wschod od Linii Curzona maja byc skomunizowane i zrusyfikowane. Ziemie te mieszcza wiele milionow Polakow, ktorzy maja sie stac obywatelami rosyjskimi bez zasiegniecia zdania ich samych ani Rzadu Polskiego.

Polska na zachod od linii Curzona ma byc rzadzona przez mianowany przez Sowiety Komitet Wyzwolenia, Komitet czuje sie dostatecznie silny, by zgodzic sie na kooptacje 4 czlonkow Rzadu Polskiego. Tych czterech uzytych byloby do maskowania wykonywania rozkazow sowieckich.

Tak wyglada rzeczywistosc tego, co Sowiety oglosily swiatu jako wole odbudowy wolnej silnej i niepodleglej Polski. Polski, ktoraby byla niczym innym jak igraszka w rekach politykow sowieckich, zmierzajacych ku podporzadkowaniu sobie spraw europejskich.

Przygrywke do tego, jaka be dzie „nowa Polska" mozna zna lezc w zachowaniu sie Czerwonej Armii na ziemiach z ktorych Niemcy zostali wygnani przy pomocy polskiej Armii Krajowej i polskiego ruchu podziemnego. W Zamosciu wszyscy oficerowie i podoficerowie ruchu podziemnego zostali najprzod zarejestrowani, a nastepnie aresztowani przez Armie Czerwona, ktora ich wydala rosyjskim wladzom policyjnym. Jedyna zbrodnia ktora ci ludzie popelnili, byla lojalnosc dla swej ojczyzny.

Nie chcieli oni stac sie ani Rosjanami, ani komunistami. Bili sie ramie przy ramieniu z Armia Czerwona o wyzwolenie Zamoscia, a ich nagroda bylo kooperatyw, demokraci i ktokolwiek tylko nie zgadzajacy sie na przyjecie komunistycznego znaczka, zostali aresztowani. Oczywista, ze w tych warunkach wybory przeprowadzone zostaly z druzgocaca wiekszoscia. Polakow aresztowano row niez w wielu innych miejscoich aresztowanie i kara.

Wszyscy przywodcy ruchu po dziemnego w Lublinie, ktorzy ujawnili sie przed wladzami rosyjskimi zostali rowniez aresztowani. Na ich miejsce wybrano w Lublinie stuprocentowo komunistyczna administracje. Przy wyborach dopuszczeni byli jedynie komunistyczni kandydaci. Wybory odbywaly sie zgodnie z rosyjskimi zwyczajami. Socjalisci, czlonkowie Zwiazkow Zawodowych, czlonkowie wosciach na zachod od linii Curzona. Aresztowano np. sztab i oficerow jednego z pulkow, ktory walczyl przy boku Rosjan przeciw Niemcom. W chwili, gdy Niemcy zostali pobici Polakow wzieto pod straz. Nie ma Polakow na stanowiskach wyzszych dowodcow w t. zw. polskiej armii gen. Berlinga. Wieksozsc zolnierzy tej armii stanowia oczywiscie Polacy, ale nie jest im wolno zajmowac stanowisk kierowniczych i w dowodzeniu. Stanowiska te sa zarezerwowane dla Rosjan lub osob przez Rosjan wyznaczonych.

Wielu z pomiedzy aresztowanych, to socjalisci lub czlonkowie zwiazkow zawodowych. Wypadki te dzialy sie tak samo na wschod, jak i na zachod od tzw. Linii Curzona. Okolo 800.000 Polakow, mieszkajacych na wschod od „Linii" tej znajduje sie dzis w glebi Rosji. Wielu z nich sluzy w Czerwonej Armii, innych skierowano na ciezkie roboty.

Rzad polski nie zerwal negocjacji z Moskwa ale tez nie jest uznany przez rzad sowiecki. Panowie Stalin i Molotow, przyjmujac delegacje polska uczynili to z kurtuazji, lecz nie w celu wszczecia rokowan, tak jak rokuje rzad z rzadem.

Rosjanie zorganizowali to, co nazwac mozna dyktatura komunistyczna w okupowanej Polsce i zaprosili Polakow, by sie z nimi polaczyli i zostali wchlonieci.

PATRICK DOLLAN

Ostatnia litera wojennego alfabetu Rzeszy

Home Guard — Volkssturm

M. p., w pazdzierniku

Dziwne refleksje przychodza na mysl, gdy czyta sie proklamacje Hitlera i odezwe Himmlera, powolujaca do zycia Volkssturm, tj. pospolite ruszenie wszystkich niezmoblizowanych jeszcze Niemcow od 16 do 60 roku zycia. Sternicy Trzeciej Rzeszy, podejmujac taka wlasnie decyzje przekreslili wszystko to, co dotad glosili, w co wierzyli i co innym do wierzenia podawali.

Jakaz byla teoria niemiecka? Glosila ona, ze wojna nowocze sna moze byc jedynie wojna techniczna, wojna zmotoryzowa na prowadzona przez wojska doskonale wyszkolone i zaopatrzone w najnowoczesniejszy sprzet. Okres pospolitych ruszen, walk roznych milicji obywatelskich na ulicach rodzinnych miast i na drogach wiodacych do rodzinnych wiosek – to, wedle teorii niemieckiej, przebrzmiale echa 19. stulecia i jego drobnomieszczanskiego romantyzmu.

W jednej w swych glosnych mow powiedzial Goebbels, ze Niemcy nie chca maszerowac z piesnia na ustach przez Europe i walczyc na barykadach z jej mieszkancami, ale ze chca stratowac i czolgami wdeptac w ziemie wszelki opor. Nasza wojna — to piesn sily i stali — wolal Goebbels. Nasz hymn — to warkot motorow.

Pamietamy jeszcze wybuchy ironicznego smiechu przywodcow Trzeciej Rzeszy, gdy po katastrofie francuskiej w roku 1940 Wielka Brytania pozbawiona armii stalej powolala do obrony Wysp zagroznych inwazja taka wlasnie milicje obywatelska pod nazwa Home Guard. Niemcy szaleli z radosci, wolali, ze to juz koniec Wielkiej Brytanii. Ich pisma humorystyczne przeciwstawialy sylwetce zakutego w stal Niemca brzuchatego cywila angielskiego z mysliwska dubeltowka na plecach.

Dzis po czterech latach sytuacja zmienila sie najzupelniej. Dzis Wielka Brytania ma wielomilionowe sily zbrojne zakute w stal, ma gigantyczna produkcje czolgow i samolotow, a Niemcy... tworza swoje Home Guard pod nazwa Volkssturmu

Mozna by jednak wysnuc z tego stanu rzeczy takze inny wniosek. Skoro Anglia, ktora jest dzis u progu zwyciestwa zaczynala od pospolitego ruszenia, to moze i Niemcy wchodzac obecnie na droge Volkssturmu przygotowuja w ten sposob przyszla zmiane swej sytuacji.

Nic falszywszego. Trzeba bowiem uwzglednic — wspolczynnik czasu. Gdy Wielka Brytania w roku 1940 stworzyla Home Guard, znajdowala sie jeszcze wlasciwie w stanie niewiele rozniacym sie od stanu pokojowego. Przed Wojna Wielka Brytania nie miala wielkiej armii ladowej, a swietne skadinad dywizje wyslane pod dowodztwem lorda Gorta do Francji przedstwialy soba zaledwie maly odsetek zywej sily brytyjskiej. Produkcja przemyslowa, a zwlaszcza zbrojeniowa kraju nie byla jeszcze przestawiona na potrzeby wojenne. Home Guard a wiec pospolite ruszenie mialo bronic zagrozonej inwazja Wielkiej Brytanii nie dlatego, ze bylaby to obrona skuteczna, ale poprostu dlatego, ze Brytjczycy postanowili zamanifestowac w jak najbardziej jaskrawej fromie wole walki. W swej glosnej mowie w Izbie Gmin w czasie katastrofy Francji Churchill zapowiedzial wyraznie, ze nawet gdyby Wyspy Brytyjskie zostaly stracone — Imperium bedzie prowadzilo dalej wojne.

Brytyjczycy nie zmarnowali istotnie w ciagu ubieglych cztech lat ani jednej minuty. Przetrwali krytyczne chwile wojny, zbudowali najwiekszy w dziejach przemysl wojenny i dzis z usmiechem zadowolenia mysla o chwilach, gdy na angielskim czy szkockim wybrzezu staly patrole Home Guardu i gdy poczciwi mieszczanie londynscy uczyli sie w londynskich parkach chwytow broni.

Z Niemcami jest dzis zupelnie inaczej. Niemcy maja juz poza soba wieloletnia wojne. Ich material ludzki jest juz w znacznej mierze zuzyty, ich produkcja zbrojeniowa spada z godziny na godzine bez mozliwosci rozszerzenia swym ram.

Dlatego tez Volkssturm w Niemczech nie jest przejawem, iz proces walki zaczyna sie, ale dowodem, ze mozliwosci walki sie koncza. Home Guard byla pierwsza litera brytyjskiego alfabetu wojennego, Volkssturm jest ostatnia litera wojennego alfabetu Hitlera.

L. T.

Strzeż się malarii Malaria to wróg żołnierza

Dalsze ofiary na „Fundusz pomocy Warszawie"

Na fundusz pomocy Warszawie:

Plut. Warsztat. 7 P. Art. Plot.	L. 11.715
Sierz. Waszczuk Edward z Plut. Wart. 161 Szpitala Wojennego	» 1.000
31 Komp. San.	» 40.000
Pchor. Basinski Jan	» 800
Plut. „A" 23 Komp. Transp.	» 2.655
Bezimiennie	» 300
Zolnierze jednej z Piekarn Polowych w dniu imienin swego dowodcy kpt. T. Y.	» 13.500
Komp. P.S.K. przy 161. Szpitalu Wojennym	» 7.400
Chorzy Szpitala Wojennego Nr 1	» 6.000

* * *

Na jencow Polakow znajdujacych sie w obozach niemieckich — 23 Komp. Transportowa w dniu imienin swego dowodcy	» 14.400

Z działań bojowych 2. Korpusu

M. p., w pazdzierniku

Przedstawiciel Kwatery Prasowej uzyskal w Sztabie Korpusu nastepujace oswietlenie obecnych walk oddzialow polskich na froncie wloskim w Apeninach:

Terenem dzialan Korpusu jest wysoki masyw gorski poprzecinany stromymi jarami z najwyzszym szczytem Monte Grosso. Przez ten masyw przechodzi jedna tylko zdatna do uzytku droga, ktora musza isc transporty z wojskiem, sprzetem i zaopatrzeniem. Droga ta wspi na sie w jednym miejscu na wy sokosc 1183 m. Wycofujacy sie Niemcy wysadzili na tej drodze wszystkie mosty, a budowanie objazdow bylo tym razem znacznie trudniejsze niz dotychczas ze wzgledu na strome spadki, wielka ilosc min i blota, powstale wskutek nieustannie prawie padajacych deszczow. W wielu miejscach saperzy polscy musieli budowac objazdy szerokosci 40 metrow. Wskutek tych trudnosci terenowych stanowiska niemieckie siegaly na tym odcinku najglebiej w linje sprzymierzonych. Celem natarcia Polskiego Korpusu bylo zepchniecie npla ze wzgorz okalajacych doline rz. Bidente, wzdluz ktorej wlasnie idzie jedyna droga na polnoc od stanowisk wyjsciowych Polskiego Korpusu. Dalej celem natarcia bylo osiagniecie miejscowosci Galeata, z ktorej rozwidlaja sie dwie drogi na Forli. Natarcie rozpoczela Wilenska Brygada Kresowej Dyw. 17 bm. wieczorem. Dzialajace na prawym skrzydle oddzialy Brygady szly wsrod nocy bezdrozami. Nastepnego dnia rano zajeto miejscowosc San Sofia. Stamtad ruszylo natarcie na pobliskie gory, na ktorych Niemcy, korzystajac z udogodnien terenowych, bronili sie zaciecie. Nasze oddzialy musialy likwidowac poszczegolne punkty oporu, a saperzy budowali nowe sciezki w skalistym terenie. Kliny wbite w linje niemieckie rozbily npla na male grupki, zlozone z 30-40 ludzi, ktore w zupelnym odosobnieniu walczyly do ostatka w wielu wypadkach ginac co do jednego.

Po zajeciu Galeata i Civitella di Romagna natarcie Kresowej wspartej czolgami skierowalo sie dalej na polnoc na wzgorza broniace dostepu do doliny, wzdluz ktorej biegnie droga Rimini-Bologna, via Emilia. Na tych wzgorzach Monte Grosso, Monte Forche, Monte della Marina i Monte Belvedere Niemcy bronili sie w schronach betonowych zawczasu przygotowanych uzbrojonych w mozdzierze i karabiny maszynowe.

Spotkalismy tu znajomych z pierwszego okresu naszych walk we Wloszech nad Sangro: 305 dywizje niemiecka, dowodzona jak i w roku zeszlym przez gen. Hauck. Wzieci do niewoli jency w liczbie ponad 150 sa nowia naogol bardzo mlode roczniki. Potwierdzaja oni duze straty niemieckie w ostatnich kilku dniach walk.

Oddzialy Korpusu po przelamaniu oporu npla na wymienionych wyzej wzgorzach nacieraja dalej w kierunku polnocnym.

WACLAW SIKORSKI

Podziękowanie za ofiarę 2. Korpusu na pomoc Warszawie

Ministerstwo Obrony Narodowej za posrednictwem Szefostwa Intendentury M.O.N. przekazalo do kasy P. C. K. w Londynie czek na kwote L. 87.500 (osiemdziesiat siedem tysiecy piecset funtow) zaznaczajac, ze suma powyzsza pochodzi z ofiar zlozonych przez Oficerow i Szeregowych podleglego Panu Generalowi Korpusu.

Wysokosc sumy jest wymownym dowodem, ze ofiarodawcy - zolnierze nie szczedzili swych skromnych funduszy, by ofiara byla jaknajpelniejsza.

Zolnierz polski na ziemi Wloskiej wslawil sie nietylko swymi czynami bojowymi pod Monte Cassino, Ancona i t.d. zdobywajac je w krwawych bojach, lecz zlozyl tez oprocz dowodow wlasnych cnot rycerskich dowody swych najwyzszych wartosci obywatelskich.

I oto znow walczac w pierwszych liniach bojowych na ziemi Wloskiej zolnierze 2 Korpusu spiesza z niezwykla pomoca rodakom wlasnej stolicy, starajac sie ulzyc losowi bohaterskich mieszkancow Serca Polski.

Zarzad Glowny P. C. K. sklada niniejszym na rece Pana Generala jako bezposredniego Dowodcy 2 Korpusu najglebsze i najserdeczniejsze podziekowania ofiarodawcom — zolnierzom za ten hojny dar, ktory niewatpliwie ulzy doli bohaterskiej ludnosci i Obroncow Warszawy, za ten obywatelski czyn, ktory zawsze stawia naszego zolnierza na najwyzszym poziomie.

Polski Czerwony Krzyz sle Panu Generalowi i Zolnierzom 2 Korpusu staropolskie „B o g Z a p l a c".

S K A R B N I K:
T. SURZYCKI
P R E Z E S:
W. KOSKOWSKI

Czy wiecie, że...

Dociągamy do miliona

M. p., w pazdzierniku.

W dniu 31 sierpnia r.b. zestawione w Biurze Oszczednosci Zolnierzy A. P. W. salda wkladow zolnierskich wykazaly okragle 800 tysiecy funtow szterlingow.

W przeliczeniu do przedwojennej relacji zlotego polskiego wyrazi sie ten dorobek nasz kwota 20 miljonow zlotych.

Otoz na osiagnieta kwote 800.000 funtow skladaja sie cztery pozycje:

1. Oszczednosci rublowe 107.000 funtow; 2. Depozyty wartosciowe 47.000 funtow; 3. Oszczednosci na certyfikaty 65.000 funtow; 4. Oszczednosci na „Karty" 581.000 funtow.

Pierwsza pozycja jest dorobkiem pobytu w Rosji. Trzy pozostale — owocem oszczednosci w Iranie, Iraku, Syrii, Palestynie, Egipcie i Italii.

Owocne jednak rezultaty oszczednosci zrodzily sie dopiero na terenie Italii, gdzie na sprzyjajace warunki oszczedzania dzialaly dwie przyczyny: a) brak warunkow uzycia (puste sklepy, liche wino) i b) brak czasu. Zolnierz byl w akcji. Bo gdy tylko czas sie znajdzie (wypoczynek) oszczednosci spadaja. Ale w rezultacie, na przestrzeni czasu, nie maleja, tylko rosna.

Z wyzej wymienionych cyfr wynika, ze powszechna forma oszczedzania w A. P. W. stala sie „ Karta Oszczednosciowa", Ma ona swoja ciekawa wymowe, jesli chodzi wlasnie o owe 581 tysiecy funtow szterlingow dorobku, bo...

Wiadomo, ze trwala akcja oszczednosciowa w szeregach A.P.W. rozpoczela sie z dniem 1 Marca 1943 r. — Do 31 sierpnia rb. ubieglo 18 miesiecy czasu.

Jak bardzo Syria, Palestyna i Egipt nie sprzyjaly oszczednosciom swiadczy fakt, ze w ciagu owych dziesieciu miesiecy 1943 r. oszczedzono na „Karty" zaledwie 124 tys. funtow gdy osiem miesiecy pobytu 2 Korpusu w Italii dalo prawie czterokrotnie wieksza sume, bo 457 tysiecy funtow.

Mowimy o 2 Korpusu w pierwszym rzedzie, bo jego wklady stanowia dzis 94 procent wszystkich oszczednosci A.P.W.

„Armia Ciulaczy" do wyjazdu za Morze Srodziemne (rok 1943) liczyla w szeregach A. P. W. 10.700 ludzi, gdy na dzien 31 sierpnia rb. powiekszyla sie do liczby 27.200 ludzi.

Nasze oszczednosci zolnierskie sa dzisiaj powaznym dorobkiem materialnym.

W dorobku tym pierwsze miejsce zajmuje 5 K.D.P. - 191 tysiecy funtow (tylko w kartach oszczednosciowych); 3 D. S. K. - 156 tysiecy funt.; Jednostki Pozadywizyjne - 117 tysiecy funt.; Baza 2. Korpusu i 7 Dywizja 58 tysiecy funt.; 2 Brygada Pancerna - 20 tys. funtow.

Oszczednosci zolnierskie sa rowniez powaznym dorobkiem moralnym, bo jesli wojsko nasze do wyjazdu na kontynent Europy oszczedzalo 3 - 5 proc. swych poborow, to dzisiaj oszczedza 10 do 20 proc.

Zrodlowym czynnikiem tego dodatniego wsrod nas objawu spolecznego stalo sie upowszechnienie sie akcji oszczedzania.

W kancelariach oficerow gospodarczych nabrano rutyny w tej akcji, a oszczedzajacy — z a u f a n i a. Karta oszczednosci staje sie przedmiotem powszechnego uzytku, a certyfikat oszczednosciowy przestal byc sfinksem.

Biuro Oszczednosci Zolnierzy A. P. W., po roku wysilkow, skierowanych ku gruntownej racjonalizacji obslugi klienta, kieruje sie glowna zasada, aby w obywatelu — zolnierzu polskim ugruntowac niezaprzeczalna swiadomosc, ze narody wielkie i bogate zawdzieczaja swoj dorobek i dobrobyt jedynie i wylacznie oszczednosciom oraz, ze kto mysli o jutrze, tego nigdy zly los nie zaskoczy zolnierz polski, powracajac z obczyzny do Kraju, procz chwaly wojennej, przyniesc winien i zdobycz materialna, ktora mu umozliwi zagospodarowanie sie na zrujnowanym wojna gospodarstwie.

(K-i).

PIERWSZY DZIEŃ I OSTATNIA NOC POD ARNHEIM (2)

— Hallo boys! — wolam przyjaznie, lecz oni nie odpowiadaja.

— Lepiej ich nie zaczepiac. Cala noc byli w akcji, teraz sa bardzo zmeczeni i bardzo zli — wyjasnia mi brytyjski kapitan, stojacy na brzegu szosy.

Domy koncza sie i nic juz nie ma przy szosie procz wysokich, gestych drzew, laczacych sie u gory konarami i lisciami. Wyglada to, jak dach nad droga.

— Raz, dwa, trzy, — liczy drapieznie Max, drugi pilot naszego szybowca, niemieckie trupy przy drodze. Lecz nagle przerywa, bo oto natrafiamy na zabitego zolnierza brytyjskiego.

— Tak wyglada wojna — mruczy troche patetycznie, ktos z Polakow.

Na skrzyzowaniu uderza nas widok niezwykly: niemieckie auto wojskowe przestrzelone — dosiownie — jak sito, z dwiema postaciami wywalonymi nazewnatrz, w pyl szosy. Zatrzymujemy sie obok i podchodzimy blizej do wozu. Jedna z postaci, lezacych na drodze ubrana jest w mundur niemieckiego generala. Czerwienia sie lampasy i — pomimo wszystko — nieskazitelnie blyszcza dlugie, czarne buty. Na zlotych naramiennikach zastygly dwie waskie strugi krwi.

General niemiecki ma mloda twarz, o ostrych suchych rysach. Wlosy sa nienagannie zaczesane do gory, gdy pochylam sie nad nim, widze duze, jasno niebieskie oczy, ktore bardzo spokojnie patrza w otwarta przestrzen pomiedzy drzewami, w tym samym kierunku, gdzie mialo jechac auto. Na malej tabliczce, wiszacej na szyj czytam nazwisko: Kussin, general major. Na tylnym siedzeniu zastygli na zawsze w dziwacznym uscisku, wpychajac sie wzajemnie pod siebie w poszukiwaniu oslony przed kulami dwaj niemieccy podoficerowie. Z drugiej strony wozu lezy szofer.

Jedziemy do dowodztwa brytyjskiej Dywizji Powietrznej, ktore jest o pare kilometrow dalej, w Hartenstein.

Dowodztwo urzeduje w ladnym hotelu, przy szosie i tuz za nim rozpoczyna sie duzy las. Pokojow jest wiele, sa starannie umeblowane i wygladaja tak jakby ludzie, ktorzy w nich mieszkali, wlasnie przed sekunda wyszli. I to jest prawda, bo ludzie ci wyszli bardzo niedawno. Jednego z nich spotkalismy przed kwadransem: Generala Kussina.

— Wyzej sa jeszcze niezajete pokoje — mowi do mnie chorazy sztabu dywizji, gdy chodze po korytarzach, szukajac miejsca dla moich towarzyszy i dla mnie.

Istotnie, na gorze sa jeszcze wolne pokoje. W niektorych z nich znajdujemy porzucone mundury, listy, fotografie, pisma. Fotografie i pisma maja tresc zdecydowanie pornograficzna. Ksiazki niemieckie rowniez.

Lokuje sie w duzym pokoju, na drugim pietrze. Na stole lezy papier listowy i koperty. Obok pare zaadresowanych listow. Czytam adres: Rotterdam, Kolonia, Berlin.

Przez drzwi wsuwa sie Max i zaprasza:

— Znalazlem troche wina. Jest nawet szampan. Johnny przygotowuje kolacje.

— Dobrze, zaraz przyjde — odpowiadam i biore kilka lezacych na stole kartek „zdobytego" papieru. Zaczynam moja pierwsza depesze do Londynu:

„18 wrzesien. Poniedzialek. Holandia. Niemieckie dowodztwo w Holandii zostalo zupelnie zaskoczone ladowaniem Pierwszej Alianckiej Armii Powietrznej. Dzieki przewadze lotniczej wojska powietrzne przybyly bez strat na miejsce ladowania...".

„Going to be nice" oswiadcza z uroczysta mina w poniedzialek rano dnia 25 wrzesnia Bruce Davis. Bruce jest lotnikiem amerykanskim „sciagnietym" przez niemiecka artylerie przeciwlotnicza z nieba na ziemie. Poza tym Bruce jest chorobliwym optymista i od pieciu dni twierdzi, ze Druga Armia znajduje sie o 3 mile od nas. Ale teraz, zdaje sie, Bruce ma racje: niemieckie dziala i moz dzierze wyraznie przycichly i tylko chyba dwie, lub najwyzej trzy baterie fatyguja sie przeciw nam. Jest prawie cicho i po raz pierwszy od bardzo daw na zdejmuje helm z glowy. Odczuwam wyrazna ulge i przypominam sobie, ze juz od szesciu dni nie rozbieralem sie, nie mylem sie, nie golilem. Wszyscy jestesmy zarosnieci, a kapitan Ludwig Z. wyglada nieomal jak stary zakonnik.

(Dalszy ciag nastapi)

Z akcji 2. Korpusu

Zdobycie Predapio Nuova

oraz wgòrz Colombo i Mirabella

Kwatera Prasowa 28.X.
27 pazdziernika o godzinie 12 w poludnie oddzialy jednej z brygad 2. Korpusu oczyscily calkowicie z nieprzyjaciela miasteczko Predapie Nuova, w ktorym przed 61 laty urodzil sie Benito Mussolini.

Bitwa o to miasto trwala dwa dni. Piechota polska musiala posuwac sie naprzod jedyna, prowadzaca do miasta od strony poludniowej, waska, stroma, pelna serpentyn droga, na ktorej Niemcy zerwali wszystkie mosty. Siegajace po wyzej kostek bloto utrudnialo budowanie przejazdow przez wezbrana rzeke Rabbi.

Kiedy wysuniete oddzialy polskie znalazly sie juz u granic miasta, artyleria niemiecka otworzyla ogien zza wzgorz okalajacych miasto. Deszcz zalal waski zbudowany objazd i wysuniete oddzialy polskie znalezly sie bez mozliwosci otrzymania z tytlu wsparcia amunicji i dostawy zaopatrzenia.

O godzinie 22 dnia 26 pazdziernika piechota polska wycofala sie z miasta. Saperzy tymczasem pracowali w pocie czoła nad naprawa drogi, a reszta oddzialow przechodzila wplaw rzeke. Rano 27 pazdziernika rozpoczelo sie nowe natarcie, zakonczone w poludnie calkowitym opanowaniem miasta.

Dojazd do miasta jest w dalszym ciagu niemozliwy. Zolnierze na barkach przenosza zywnosc i skrzynki z amunicja przez brod, skad znow kilka kilometrow mozna przewozic zaopatrzenie dwoma wozami, ktorym udalo sie poprzedniego dnia przeprawic na druga strone. Na kilkanascie kilometrow przed miastem droga dla pojazdow urywa sie i ruch odbywa sie pieszo przez drewniana kladke.

Nad miastem goruje na wysokosci ponad 300 metrow zamek Rocca delle Caminare, w ktorym faszystowski rzad urzadzil przed kilku laty archiwum pamiatek po Mussolinim.

W chwili, gdy bylem w miescie, w zamku byli jeszcze Niemcy. Miejscowa ludnosc wloska twierdzi, ze wszystkie pamiatki po Mussolinim zostaly juz dawno wywiezione.

* * *

Na lewym skrzydle walk Polskiego Korpusu oddzialy nasze sforsowaly dwa wysokie wzgorza: Monte Colombo i Mirabella o wysokosci ponad 700 metrow. Walki prowadzono na blocie wsrod nagich skal granitowych i przepasci. Usuwanie min, budowa drog, praca goncow - motocyklistow trwa bez przerwy i nie zna niebezpieczenstwa. Niemcy bronili sie przez caly dzien w betonowych pillboxach, zbudowanych w skalach na zboczach gorskich. Mimo trudnych warunkow terenowych zdolano na te znaczna wysokosc podciagnac czolgi polskie, ktore ogniem swych dzial zlikwidowaly niemieckie punkty oporu. Ze zdobytego przez Polski Korpus wzgorza Colombo otwiera sie widok na doline Lombardii i miasto Forli.

* * *

Dowodca VIII Armii przeslal telegraficznie gen. Andersowi powinszowania dla 2. Korpusu z powodu zdobycia wzgorza Colombo.

Sowiecka odmowa

MOSKWA, 31.X (R) — Agencja sowiecka Tass podala do wiadomosci, ze Zwiazek sowiecki nie wezmie udzialu w konferencji w Chicago, na ktorej omawiane beda sprawy organizacji lotnictwa cywilnego po wojnie.

Jako powod odmowy, agencja Tass podaje zaproszenie na te konferencje delegatow Szwajcarii, Portugalii i Hiszpanii, a wiec panstw, ktore od szeregu lat prowadza polityke wroga wobec Rosji Sowieckiej.

NEAPOL, 31.X (R) — Samoloty sojusznicze z Wloch bombardowaly wczoraj za dnia cele w Monachium i w Austrii.

Oddziały polskie

zajęły Bredę, przecięły linię Roosendaal-Tilburg

Niemcy niszczą mosty i minują teren

LONDYN, 31.X (R) Z frontu zachodniego donosza, ze w Holandii wojska sojusznicze wypieraja sily niemieckie na calej dlugosci w kierunku polnocnym ku Mozie. Wojska brytyjskie, kanadyjskie i polskie dzialajace w rejonach Bergen op Zoom, Bredy i Tilburgu, wywieraja silny nacisk na pozycje niemieckie.

W o j s k a p o l s k i e z a j e l y w a z n y p u n k t w e z l o w y B r e d e zniszczona przez cofajace sie wojska niemieckie. Na skutek zajecia Bredy nieprzyjaciel ma odcieta droge odwrotu z wysp polozonych przy ujsciu Sklady. Linia kolejowa pomiedzy Roosendaal a Tilburgiem zostala przecieta przez oddzialy polskie.

Wojska brytyjskie posuwajace sie na polnoc od Tilburga doszly na odleglosc 6 km od Mozy. Niemcy niszcza po drodze wszystkie mosty i zakladaja setki min, aby utrudnic marsz wojsk Sprzymierzonych.

Na polnoc od Bergen op Zoom wojska kanadyjskie polaczyly sie z oddzialami brytyjskimi, ktore ladowaly na wyspie Beveland, gdzie zdobyto miasto Goes. W dzialaniach tych na poludnie od ujscia Skaldy Niemcy poniesli ciezkie straty. W czasie ostatnich walk wzieto 3.840 jencow. Nieprzyjaciel przystepuje na tym odcinku do czestych przeciwuderzen aby oslonic cofajace sie sily glowne.

Ciezkie walki tocza sie we wschodniej czesci Holandii, gdzie opor niemiecki przybral na sile.

Lotnictwo Sprzymierzonych wspiera akcje wojsk ladowych, atakujac obiekty komunikacyjne w poblizu linii frontu. Sredn ie bombowce zaatakowaly skutecznie most na Mozie pod miejscowoscia Moerdyik, waznym miejscu przeprawy w kierunku na Dordrecht i Rotterdam. Oprocz tego atakowano pozycje artyleryjskie i oddzialy nieprzyjaciela.

We wschodniej czesci Francji osiagnieto lokalne sukcesy pod Luneville i Epinal. Zajeto tu kilka nowych miejscowosci.

Demobilizacja Home Guard

LONDYN, 31.X (R) — Podano do wiadomosci, ze poczawszy od dnia 1 listopada br., brytyjska armia krajowa (Home Guard) nie bedzie powolywana do dzialan wojennych. Pozostaje to w zwiazku z obecna sytuacja na frontach, na skutek ktorej rzad brytyjski uznal, ze terytorium Wielkiej Brytanii nie zagraza juz niebezpieczenstwo ataku niemieckiego. Czlonkowie armii krajowej otrzymuja urlop.

Likwidacja oddzialow podziemnych we Francji

LONDYN, 31.X (R) Gen. de Gaulle podal do wiadomosci, ze utworzona zostala rada, majaca na celu likwidacje dotychczasowych oddzialow, ktore z bronia w reku stawialy opor Niemcom w czasie okupacji Francji.

Oddzialy te odegraly swoja role i obecnie troska rzadu jest by na terytorium panstwa nie dzialaly zadne uzbrojone jednostki, oprocz regularnych formacji wojskowych i policji.

Oddzialy partyzantow do okreslonego terminu zlozyc winny posiadana bron, ktora oddana zostanie wojsku stojacemu na strazy calosci panstwa.

Brytyjczycy 40 km od połnocnej granicy Grecji

KAIR, 31.X (R) — Z frontu greckiego donosza, ze wojsak brytyjskie posuwajace sie w Tessalii na polnoc wypieraja Niemcow z szeregu umocnionych pozycji. Obecnie oddzialy alianckie znajduja sie juz tylko 40 mil od polnocnej granicy.

Lotnictwo brytyjskie bombardowalo stanowiska niemieckie w Kossani w polnocnej Grecji oraz obiekty kolejowe w poblizu Salonik. Zniszczono przy tym 7 parowozow i 11 wagonow kolejowych z ladunkiem. „Spitfire'y" brytyjskie atakowaly ponadto zegluge nieprzyjaciela na morzu Egejskim.

KAIR, 31.X (R) — Podano do wiadomosci, ze dowodca sil sojuszniszych na srodziemnomorskim teatrze wojny gen. Sir Henry Maitland Wilson i dowodca floty alianckiej na morzu Srodziemnym gen. Cunningham przybyli do Aten, gdzie przeprowadzili rozmowy z premierem greckim Papandrescu.

Tematem rozmow bylo ulozenie zasad wspolpracy wojskowej i morskiej.

WIELKA OFENSYWA SOWIECKA W ŁOTWIE?

W PRUSACH WSCHODNICH GWALTOWNE WALKI

ŁNDYN, 31.X (R) Z Moskwy donosza ,ze w polnocnej Norwegii wojska sowieckie utrzymuja kontakt z tylnymi oddzialami niemieckimi oslaniajacymi odwrot glownych sil pod Kirkenes.

Komunikat sowiecki nie mowil o walkach toczacych sie w zachodniej czesci Lotwy. Z Berlina natomiast donosza, ze rozpoczela sie tu ofensywa rosyjska na wielka skale. Wedlug oceny rzeczoznawcow niemieckich, Rosjanie rzucili do walki pol-milionowa armie. Celem uderzenia sowieckiego jest zlikwidowanie reszty wojsk niemieckich w panstwach baltyckich i wzmocnienie ataku na Prusy Wschodnie. Dotychczas brak wiadomosci o wyniku tych walk. Berlin donosi, ze na ogol ataki sowieckie zostaly z duzymi stratami odparte.

W Prusach Wschodnich, jak donosza z Moskwy, tocza sie gwaltowne walki, przy czym wojska niemieckie przystepuja do czestych przeciwuderzen. Rosjanie poniesc mieli duze straty w walkach pod Gabinem. Niemcy rzucili do akcji oprocz wojsk wyborowych takze oddzialy miejscowe rekrutujace sie z ludnosci Prus Wschodnich. Wedlug oceny rosyjskiej dowodztwo niemieckie sciaga do Prus Wschodnich nowe kontyngenty wojsk. Wedlug oceny korespondentow neutralnych, taktyka ta moze przyniesc Niemcom pewne lokalne sukcesy na odcinku Prus, natomiast oslabi powaznie ich polozenie w Czechoslowacji i na Wegrzech, gdzie sytuacja wojsk niemieckich stala sie ostatnio bardzo grozna.

W Czechoslowacji wojska sowieckie posuwajace sie na poludnie od Uzhorodu zdobyly Csap, wazny wezel kolejowy na linii biegnacej do Wegier i do polnocnego Siedmiogrodu. Oprocz tego wojska sowieckie zajely szereg dalszych miejscowosci w polnocnej czesci Wegier na pograniczu z Rusia Podkarpacka.

Z innych odcinkow komunikat sowiecki donosi jedynie o starciach loaklnych i dzialalnosci patroli.

Wyniki bitwy na Pacyfiku

Japończycy stracili ok. 60 jednostek morskich

NOWY JORK, 31.X (R) — Z kwatery glownej adm. Nimitza donosza o zakonczeniu wielkiej bitwy powietrzno - morskiej miedzy flota i lotnictwem amerykanskim a japonskim w poblizu archipelagu Filipinskiego.

Bitwa ta, ktora rozegrala sie w ubieglym tygodniu, zakonczyla sie druzgocaca kleska japonska. Z 59 lub 60 japonskich okretow wojennych, ktore braly udzial w dwu kolejnych bitwach, 58 zostalo zatopionych lub uszkodzonych. Ocalaly jeden lub dwa kontrtorpedowce. 24 okrety wojenne zatopiono napewno, w tym 2 pancerniki, 4 lotnisokwce, 6 krazownikow ciezkich i 3 lekkie oraz 6 kontrotorpedowcow. — 13 dalszych okretow japonskich ponioslo tak ciezkie uszkodzenia, ze nalezy liczyc sie z ich zatonieciem. Znajduja sie wsrod nich jeden pancernik i 3 ciezkie krazowniki.

Uszkodzenia ponioslo 21 japonskich okretow, ktore wycofaly sie z walki. Znajduje sie wsrod nich: 6 pancernikow, 4 ciezkie krazowniki i 10 kontrtorpedowcow. Straty amerykanskie wyniosly 6 jednostek, w tym jeden lekki lotniskowiec i 2 kontrotorpedowce.

Japonczyc stracili ponadto 171 samolotow.

Liczba strat lotnictwa amerykanskiego nie jest jeszcze znana. W bitwie braly udzial dwie amerykanskie eskadry morskie 3. i 7.

Z kwatery glownej gen. Mac Arthura donosza, ze w dzialaniach ladowych na wyspach Filipinskich wojska amerykanskie osiagnely dalsze sukcesy. Ponad dwie trzecie wyspy Leyte znajduje sie w rekach amerykanskich. Wyspa Samar oczyszczona zostala z sil japonskich.

NOWY JORK, 31.X (R)— Dowodca floty amerykanskiej adm. King podal do wiadomosci, ze Japonczycy stracili w czasie ostatniej bitwy u wybrzezy Filipin polowe swojej floty morskiej.